

Sygn. akt **XXVII Ca 3401/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2024 roku

Sąd Okręgowy w W. XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia (del.) Grzegorz Goss

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2024 roku w W.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W.

z dnia 19 września 2022 roku, sygn. akt I C 465/22

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVII Ca 3401/22

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym i do uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego stosuje się art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy mają oparcie w należycie zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Odwoławczy nie podzielił częściowo oceny prawnej dokonanej przez

Sąd I instancji, tj. w zakresie legitymacji czynnej powoda. Powyższa jednak rozbieżność nie wpłynęła na prawidłowość wydanego wyroku.

Zarzuty apelacyjne dotyczące legitymacji czynnej okazały się uzasadnione. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że powodowi (...) Spółce z o.o. nie przysługiwała legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń o zwrot kosztów kredytu udzielonego przez pozwanego (...) Bank S.A., obecnie (...) S.A.

Powód opierał swoje roszczenie na wierzytelności nabytej w drodze umowy cesji, wraz z którą przeszły na niego wszelkie prawa związane z przelewaną wierzytelnością. Wierzytelność, która powstała w ramach stosunku prawnego między konsumentem a pozwanym bankiem, jest zbywalna w świetle art. 57 § 1 k.c. i może być przeniesiona na osobę trzecią. Nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania wynikająca z umowy pożyczki, ustawa ani postanowienia analizowanej umowy. Przedmiotowa wierzytelność nie jest ściśle związana z osobą uprawnionego, co oznacza, że może być skutek czynności prawnej przeniesiona na inną osobę i czynność ta jest prawnie skuteczna. Z punktu widzenia dłużnika obojętne jest, wobec kogo spełni on świadczenie – na rzecz konsumenta czy nabywcy wierzytelności. Cesja wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika.

Zgodnie z art. 511 k.c. umowa przelewu może być zawarta w dowolnej formie. Strony mogą postanowić, że czynność prawna przelewu, której mają dokonać, będzie wymagać formy pisemnej (art. 76 k.c.). Sąd Rejonowy niezasadnie zatem uznał, że umowa cesji była nieważna. Nieważność umowy w ocenie Sądu I instancji wynikała z tego, że umowa cesji nie została prawidłowo podpisana, bowiem oświadczenia stron nie zostały podpisane własnoręcznie, a potwierdzone elektronicznie przez podmiot A..com.

Zgodnie z art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Przepis ten nie stawia żadnych wymogów co do formy oraz rygoru niedochowania formy. Przelew powinien być jedynie potwierdzony pisemnie. Może być natomiast zawarty w dowolnej formie, skoro ustawodawca nie przewidział odpowiedniej regulacji.

W niniejszej sprawie zawarcie umowy cesji zostało dostatecznie potwierdzone. Kierując się wiedzą posiadaną z urzędu, pozyskaną w ramach postępowań prowadzonych z udziałem (...) sp. z o.o., Sąd Odwoławczy stwierdza, że spółka ta zawiera umowy drogą elektroniczną, korzystając z podpisów elektronicznych wygenerowanych przez platformę A..com. Jest to standardowa praktyka spółki. W tym stanie rzeczy trudno uznać, by w tak dużej liczbie spraw umowy cesji miały być fabrykowane. Nie można było zasadnie wywodzić, że powód nie udowodnił faktu zawarcia umowy cesji z konsumentem.

W świetle powyższych uwag, jako zasadne należało ocenić podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 509 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k., poprzez przyjęcie braku legitymacji czynnej powoda.

Sąd I instancji błędnie przyjął też, że udzielone przez konsumenta pełnomocnictwo było nieprawidłowe, powołując się w tym zakresie na argumentację dotyczącą nieważności umowy przelewu wierzytelności. Sąd Rejonowy dostrzegł, że w dolnym rogu pisma widniał napis (...).

Wskazany numer ID identyfikuje konkretne dokumenty elektroniczne, których wydruki zostały złożone w załączeniu do pozwu, tj. umowę powierniczego przelewu wierzytelności, pełnomocnictwo, zawiadomienie o przelewie wierzytelności. Wszystkie te dokumenty są opatrzone tym samym numerem ID, który figuruje na karcie podpisów A.. W efekcie oznacza to, że pełnomocnictwo takie zostało faktycznie udzielone przez kredytobiorcę powodowi.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że powodowi (...) sp. z o.o. przysługiwała w niniejszej sprawie legitymacja czynna.

Kolejnym etapem badania zasadności poddanego pod osąd roszczenia powinna być zatem analiza, czy w niniejszej sprawie zaktualizowały się ustawowe przesłanki do złożenia w imieniu kredytobiorcy oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Przesłanki te zostały określone w art. 45 ust. 1 u.k.k., który stanowi, że w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c

konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Podkreślenia wymaga, że o zastosowaniu sankcji kredytu darmowego – wbrew twierdzeniom strony apelującej – nie przesądzają wszystkie wadliwości reguł przewidzianych w art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c ustawy o kredycie konsumenckim, a jedynie takie z nich, które naruszają ochronę konsumentów poprzez niewłaściwe sformułowanie umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, artykuł 23 dyrektywy 2008/48 będący podstawą wprowadzenia do polskiego porządku prawnego sankcji kredytu darmowego „należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie przewidziało w uregulowaniu krajowym, że w wypadku gdy umowa o kredyt nie zawiera wszystkich elementów wymaganych w art. 10 ust. 2 tej dyrektywy, umowę tę uważa się za nieoprocentowaną i bezpłatną, o ile chodzi o element, którego brak może podważyć możliwość dokonania przez konsumenta oceny zakresu ciężącego na nim zobowiązania” (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 9 listopada 2016 r., C-42/15, (...) S. a.s. przeciwko K. B., ECLI:EU:C:2016:842).

Z tego też względu naruszenie przepisów musi być na tyle poważne, że sformułowana umowa o treści przedstawionej konsumentowi przed związaniem się nią, uniemożliwia zweryfikowanie przez konsumenta jakie zobowiązania wobec banku zaciąga. Oznacza to zatem, że przesłanki „naruszenia” nie spełniają wszystkie wadliwości umowy związane z przepisami wymienionymi w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, a jedynie te nieprawidłowości, które naruszają cel ochrony konsumenckiej oraz które uniemożliwiają upewnienie się przez konsumenta co do treści zobowiązania. Sąd Okręgowy choć podziela pogląd, że rozmiar naruszenia nie ma znaczenia dla zastosowania sankcji kredytu darmowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 08 października 2021 r., I ACa 59/21), to wskazuje jednak, że interpretacja funkcjonalna i celowościowa przepisu zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości wskazuje na ww. uwarunkowania pojęcia „naruszenie”.

Powód zarzucając, że umowa nie spełnia warunków niezbędnych dla umowy zawartej z konsumentem wskazał, że nieprawidłowo opisano procedurę wcześniejszej spłaty kredytu (art. 30 ust. 1 pkt 10 i 16 u.k.k.), nieprecyzyjnie wskazano wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania i całkowitej kwoty kredytu do zapłaty przez konsumenta wraz z podaniem założeń przyjętych do jej obliczenia (art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.), nie wskazano sposobu odstąpienia od umowy (art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k.) oraz nie uwzględniono w treści umowy wszystkich kosztów i opłat, które kredytobiorca musiał ponieść lub z uiszczeniem których musiał się liczyć (art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.). Powód nie udowodnił jednak, w jaki sposób występujące wadliwości umowy przekładały się na brak ochrony konsumenta, zagwarantowanej zgodnie z zasadą prawną jego szczególnej ochrony, a także że umowa w istocie nie przedstawia treści zobowiązania konsumenta.

Odnosząc się do przedstawianych przez powoda względem analizowanej umowy zarzutów, Sąd Odwoławczy wskazuje, że podnoszone przez powoda zarzuty są zasadniczo na tyle ogólne, że nie jest możliwe ich uwzględnienie. Stwierdzić wręcz należy, że zarzuty w zakresie dotyczącym poinformowania o skutkach zaistnienia sankcji kredytu darmowego, czy też wcześniejszej spłaty kredytu, opierają się w dużej mierze o twierdzenia, których uwzględnienie prowadzić musiałoby do absurdalnego w swojej interpretacji rozumienia ochrony wynikającej z art. 45 u.k.k., zgodnie z którą kredytodawca obowiązany byłby do przytaczania obszernych wyciągów z aktów prawnych prezentujących nie tyle kwestie związane ze zmianami w umowie, lecz niezwiązanego bezpośrednio z jej treścią zagadnienia nienależności świadczeń.

Uzasadniając swoje stanowisko co do wadliwości wskazania w umowie stopy RRSO skarżący twierdził, że bank w sposób błędny dokonał wyliczenia odsetek umownych nie od całkowitej kwoty kredytu, ale od sumy tej kwoty i kwoty prowizji, co prowadziło do zawyżenia kwoty odsetek, a w dalszej kolejności do wadliwego wyliczenia stopy RRSO.

Sąd Okręgowy wskazuje, że abstrahując od ostatecznego przesądzenia, czy dopuszczalne jest pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, to zauważyć należy, że kwestia ta nie stanowi jednoznacznie wyjaśnionego zagadnienia w judykaturze. Co istotne, w orzecznictwie występują poglądy, zgodnie z którymi takie działanie

kredytodawcy jest dopuszczalne. Wyrazem obecności takiego stanowiska jest chociażby wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. akt XII C 2191/21. W związku z powyższym nie sposób twierdzić, że przyjmując określony sposób wyliczenia i oznaczenia RRSO, pozwany bank miał na celu wprowadzenie kredytobiorcy w błąd, poprzez zastosowanie mechanizmu jednoznacznie sprzecznego w przepisami prawa i nieznajdującego jakiegokolwiek umocowania w systemie norm dotyczących udzielania kredytów. Przeciwnie, była to wówczas obowiązująca praktyka na rynku bankowym.

Nawet jeżeli działanie pozwanego banku w analizowanym zakresie uzna się za nieprawidłowe, to nie sposób wskazać, by działanie to wywierało decydujący wpływ na stopień poinformowania konsumenta, podważając możliwość weryfikacji kształtu zaciąganego zobowiązania. Materiał zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia stanowiska, że kredytobiorczyni zawierając umowę nie zdawała sobie sprawy z wysokości udzielonego jej kredytu oraz warunków spłaty tego świadczenia. Z umowy wprost wynika, jakie zobowiązanie konsument zaciągnął oraz jak ustalana jest wysokość raty kredytu. Wskazano także w sposób jednoznaczny zagadnienie oprocentowania kredytu oraz warunki jego zmiany.

Zdaniem Sądu Okręgowego, D. B. dysponowała więc pełnią danych dotyczących zasadniczego kształtu zaciąganego zobowiązania, zgodnie z którymi mogła ona podjąć świadomą decyzję co do związania się przedmiotowym kontraktem, jak również ocenić skutki ekonomiczne umowy dla jej majątku. Treść umowy jednoznacznie wskazywała bowiem całkowity koszt kredytu, jak również kwotę wyliczonych na dzień zawarcia umowy odsetek. Te informacje są zaś kluczowe dla określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy. Ewentualna wątpliwość jaka powstać mogłaby w związku z przyjętym sposobem określenia RRSO w istocie nie była na tyle poważna, aby cel ustawy nie został zachowany. Strona powodowa nie wykazała, aby kredytobiorczyni miała wątpliwości wobec tego jak ustalone jest zobowiązanie i jaki jest jego wymiar.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że nawet gdyby uznać zasadność samej istoty zarzutu, jaki powód podnosił w stosunku do sposobu przedstawienia w przedmiotowej umowie RRSO, to te ewentualne nieprawidłowości nie mogą osiągnąć takiego skutku dla zawartej umowy, że konsument byłby uprawniony do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Skala wątpliwości dotyczących umowy okazuje się być bowiem na tyle marginalna, że nie uzasadnia ona objęcia konsumenta, czy też dochodzącego w jego miejsce świadczenia powoda, ochroną konsumencką wynikającą z art. 45 u.k.k.

Powyższe argumenty o braku wykazania jednoznacznej wadliwości kwestionowanych postanowień umownych, jak również nieznacznego wpływu ewentualnego stopnia niedoinformowania na sytuację kredytobiorcy i jego stopień świadomości co do kluczowych szczegółów kontraktu, odnieść można również do pozostałych elementów umowy, które kwestionuje strona powodowa. W ich zakresie pozostaje aktualna również ogólna refleksja, iż całościowy kształt umowy prowadzi do przekonania, iż przeciętny, uważny konsument, dysponował w przedmiotowym stanie sprawy pełnym zakresem informacji niezbędnych do właściwej oceny skutków zawieranej umowy i ich wpływu na swoją sytuację prawną i majątkową.

Odnosząc się w sposób szczegółowy do zarzucanej wadliwości poinformowania konsumenta w przedmiocie okoliczności zmian opłat i prowizji mających zastosowanie w odniesieniu do przedmiotowej umowy, Sąd Okręgowy podkreśla, że nie odnajduje w tym zakresie naruszeń, które uzasadniałyby zastosowanie w sprawie sankcji kredytu darmowego. W tym miejscu podkreślić należy, że rozpatrywany w niniejszej sprawie mechanizm sankcji odróżnić należy od innych instytucji prawnych, których celem jest ochrona kontraktowa konsumentów, takich jak chociażby powoływanie się na abuzywność postanowień umownych. Oba rozwiązania różnią się od siebie zasadniczo nie tylko odrębnością regulacji, ale także odmiennością wskazanych przez ustawodawcę przesłanek i skutków ich zastosowania. Przesłanką zastosowania sankcji kredytu darmowego jest naruszenie konkretnych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, wyszczególnionych w art. 45 ust. 1 tej ustawy. Ratio legis tej instytucji jest zaś przeciwdziałanie przede wszystkim wadliwemu ukształtowaniu umów o kredyt konsumencki, które naruszać mogłoby interes konsumenta w tym, by przystępował on do kontraktowania jako strona w pełni świadoma istotnych konsekwencji związanych z zawarciem umowy. Sankcją za naruszenie tego wymogu jest zaś zmiana charakteru umowy z odpłatnej, na

nieodpłatną. Owe cechy szczególne sankcji różnią się od cech właściwych stwierdzeniu abuzywności postanowień, które opiera się przede wszystkim na przesłance kształtowania praw konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającym jego interesy, co skutkuje przede wszystkim eliminacją przymiotu związania kwestionowanym postanowieniem. Biorąc pod uwagę wskazaną odmienną obustronność obu instytucji, wyjaśnić należy, że nie jest możliwe pełne przenoszenie argumentacji, znajdującej zastosowanie w przedmiocie abuzywności postanowień, na kwestię zasadności zastosowania sankcji kredytu darmowego.

Odnosząc powyższe do stanu niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazuje, że powołane przez powoda kwestie niejasności mechanizmu zmiany opłat i prowizji umownych muszą być w stanie sprawy niniejszej oceniane nie tyle przez pryzmat tego, czy brak stosownej informacji w zakresie tych kwestii rażąco naruszał interes konsumenta, poprzez przyznanie bankowi dowolności w zakresie dokonywania omawianych zmian, lecz muszą być ocenione w ogólniejszym, opisywanym wcześniej zakresie naruszenia interesu konsumenta w uzyskaniu informacji niezbędnych do oceny przez niego istotnych szczegółów kredytowania. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju naruszenie nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że w treści umowy są wystarczające informacje o tym, iż zmiana rzeczonych opłat może mieć miejsce oraz jest wyszczególnienie jakie okoliczności mogą prowadzić do tego rodzaju zmiany. Wskazując w umowie katalog okoliczności prowadzących do zmiany, sporządzający wzór umowy bank niejednokrotnie musi godzić ze sobą dwa cele, z których jednym jest możliwie dalece precyzyjne wskazanie wszystkich ewentualnych przypadków zmiany, a z drugiej dostatecznie szerokie ich ujęcie, pozwalające na elastyczne reagowanie na okoliczności, które mogą zaistnieć w toku wykonania umowy. W przekonaniu Sądu Okręgowego wskazane w umowie kategorie okoliczności w sposób dostateczny pozwalają świadomemu konsumentowi na powzięcie informacji, jakie zdarzenia prowadzić będą do zmian wysokości opłat i jaki będzie kierunek tych zmian. Zagadnienie to jest klarowne w zakresie zmiany wywołanej zmianą wskaźnika cen lub stanu prawnego, zaś zmiany wywołane alteracją cen usług, z których korzysta bank, uzasadnione są specyfiką bieżącej działalności banku.

Abstrahując od wskazanej prawidłowości określenia warunków zmiany opłat i prowizji umownych, Sąd Okręgowy wskazuje, że nawet gdyby przyjąć wadliwość w tym zakresie, to jej niewielkie znaczenie w perspektywie całej umowy świadczy przeciwko możliwości stwierdzenia naruszenia interesów konsumenta, na których straży stoi art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Zauważyć bowiem należy, że zagadnienie opłat i prowizji kredytowych, które mogą ulegać zmianie w toku trwania kontraktu, stanowi kwestię marginalną, szczególnie w zestawieniu z głównymi świadczeniami i warunkami, co do których zobowiązują się kontraktujące strony. Wynika to nie tylko z zestawienia znaczącej różnicy kwot jakie obejmują te świadczenia, ale także z ewentualnego charakteru zmian taryfikatora banku. O ile bowiem konieczność zwrotu kwoty głównej kredytu, czy też odsetek zawsze wystąpi w toku wykonania umowy, o tyle zmiana wysokości opłat bankowych może w ogóle nie nastąpić w czasie związania kontraktem z bankiem. Nie sposób więc przypisać temu zasadniczego znaczenia przy ocenie własnej sytuacji przez kredytobiorcę w czasie kontraktowania, co wyklucza zastosowanie sankcji kredytu darmowego z tego względu.

Podkreślenia wymaga również fakt daleko idących skutków zastosowania opisanej w ustawie sankcji kredytu darmowego. Zastosowanie bowiem w okolicznościach konkretnej sprawy tego mechanizmu skutkowało przekształceniem, co do zasady odpłatnej umowy, w kontrakt o charakterze nieodpłatnym, pociągając za sobą dotkliwy wobec banku skutek w postaci pozbawienia go wynagrodzenia za udostępnienie kapitału. Ów sankcyjny wymiar darmowości kredytu stawia przed stosującymi go wymagania, by przesłanki jego zastosowania interpretowane były w sposób ścisły, bez dokonywania wykładni rozszerzającej niewynikającej z brzmienia, jak również celu ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym przypadku nie doszło do naruszenia uprawnień konsumenckich, na straży których stoi art. 45 u.k.k., wobec czego jego zastosowanie w niniejszej sprawie stanowiłoby nadużycie, sprzeczne z przeznaczeniem, jakie ustawodawca założył wprowadzając tą sankcję do porządku prawnego.

Złożone zatem oświadczenie powoda było bezskuteczne, gdyż nie został spełniony warunek naruszenia określonych przepisów. „Naruszenie” nie oznacza tylko nieprawidłowości. Wadliwość ta musi wiązać się z naruszeniem zasady

ochrony praw konsumenckich oraz brakiem możliwości ustalenia przez konsumenta zobowiązania, które zawarł z bankiem.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego bezcelowym było odnoszenie się do zarzutów skarżącego dotyczących nieudowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono, w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, w związku z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, wraz z odsetkami za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.).